**Burza w szklance wody: Debata na temat kokcydiostatyków jonoforowych**

Temat kokcydiostatyków jonoforowych wywołuje poruszenie. Niektórzy oczekują, że wkrótce przestaną być używane jako dodatki paszowe, inni utrzymują, że ich dostępność będzie odbywać się pod nadzorem weterynaryjnym. Jeszcze inni oczekują, że niedługo minie czas dla jonoforów. Każda z zainteresowanych stron ma własny punkt widzenia, za którym u wielu kryją się własny interes. Są nimi dostawcy kokcydiostatyków, wytwórcy szczepionek kokcydiozowych a także lekarze weterynarii.

Kokcydiostatyki jonoforowe są powszechnie stosowane nie tylko w chowie brojlerów, ale także pomagają zapobiegać kokcydiozie i zapewniają zdrowotność stad. Działania zmierzające do ograniczenia ich stosowania wywołują zrozumiały niepokój wielu hodowców brojlerów. Ponadto, uniemożliwienie prowadzenia produkcji bez ich używania, jest kiepskim argumentem politycznym. Co więcej, zawsze będą podawane przykłady wskazujące, że chów bez stosowania kokcydiostatyków jonoforowych jest możliwy. W Stanach Zjednoczonych i w Norwegii jonofory są rzadko kiedy stosowane[[1]](#footnote-1).

Jeśli przeanalizuje się bieżącą dyskusję w Europie na temat kokcydiostatyków, można wyciągnąć tylko jeden wniosek: to burza w szklance wody. UE chce zachować stosowanie kokcydiostatyków jako dodatków paszowych z tego prostego powodu, że nie ma żadnego pilnego powodu dla innej decyzji, jak to ma miejsce na przykład w odniesieniu do antybiotyków, zwiększających uadparnianie. Plusy i minusy dyskusji dotyczącej kokcydiostatyków mają niewiele wspólnego z procesem legislacyjnym i artykułowane są głównie przez interesariuszy z tej branży.

Fabian Brockotter, redaktor

4.03.2019 Poultry World

**Tłumaczenie PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***

1. Przeczytaj także: Spór o kokcydiostatyki u drobiu (PW z 8 czerwca 2018 r.) [↑](#footnote-ref-1)